CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No 76 z dnia 3 stycznia 1940 r.

Z W R A C A M Y   U W A G E

I

S P R A W Y   W A Z N E

Strony 1 - 5

II

P O L S K A

III

P R Z E G L A D   O G O L N Y

IV

D O D A T E K

. . . .

Sprawozdanie zawiera 27 stron i 10 stron dodatku
R a z e m 37 stron

No 76 z 3 I 1940

Dział I

S P R A W Y   W A Z N E

"Czy Papież chce stworzyć "Centralę Pokojową"?

Stanowisko Piusa XII wobec celów wojennych aliantów

Korespondent bazylejskiej "National Zeitung" /pod pseudonimem A.G./ donosi z Rzymu jeszcze przed wizytą Papieża w Kwirynale, że wizyta ta i list Roosevelta do Papieża wzbudziły ogromne zainteresowanie w watykańskich i włoskich kołach politycznych.

Panuje ogólne przekonanie, że polityka Watykanu wkracza w fazę wielkiej aktywności. W kołach watykańskich zapewnia się, że zasadnicze wytyczne tej polityki zostały opracowane przez Papieża osobiście. Pius XII chce przy poparciu Stanów Zjednoczonych i Włoch stworzyć Centralę Pokojową, do której miałyby się przyłączyć wszystkie państwa neutralne i nie prowadzące wojny.

"Zdaniem Watykanu musiałoby się tej Centrali udać w odpowiednim czasie wymóc prawdziwy i sprawiedliwy pokój, któryby mógł zapewnić Europie i światu okres spokoju. Myśl ta jest różnie komentowana w kołach politycznych. Ogólnie przypuszcza się, że Papież chciał wyjaśnić sprawę u wszystkich chrześciańskich mocarstw, prowadzących wojnę, przez to, że dał do zrozumienia Anglii i Francji, iż ich cele wojenne nie są słuszne; zniszczenie Niemiec oznaczałoby bowiem jeszcze większy błąd, niż Traktat Wersalski. Z drugiej strony Papież dał do zrozumienia Niemcom, że narody europejskie nie mogłyby nigdy znieść dominacji germańskiej rasy.
/Basler Nachrichten z 27 XII 39/.

Przemówienie Naczelnego Wodza i Prezesa Rady Ministrów gen. Sikorskiego do członków Rządu wygłoszone w dniu 1.I.1940

Dwie przesłanki rozstrzygają o celowości naszej pracy, pojętej nie jako służba dla jednego człowieka, ani nawet grupy ludzi, a jedynie jako najszlachetniejsza służba dla Polski.

Pierwsza, to szczere i stanowcze zerwanie z rządami pozbawionymy wszelkiej kontroli, działającymi poza, a nawet ponad opinią publiczną Narodu. Wiele było przyczyn, jak na to wskazują ogłoszone obecnie dokumenty, naszej straszliwej klęski. Winnych osądzi historia oraz Naród, ponoszący w następstwie tej klęski okropne ofiary.

Jedną z jej głównych przyczyn, był n...

wie potępiany przez społeczeństwo, system rządów doprowadził on w Polsce do zużycia energii narodowej w najniewłaściwszym kierunku i do zaniedbań, nie dających się szybko odrobić, w dziedzinie politycznego, gospodarczego i czysto wojskowego przygotowania do wojny, którą od dawna obmyślał przeciwko nam na zimno i organizował metodycznie nasz wróg odwieczny - do wojny nowoczesnej i totalnej, przed jaką przestrzegałem, naprózno własne i obce społeczeństwo. Dzisiaj na Zachodzie wyciągają z tej nauki konsekwencje. Lecz za zaniedbania w tym kierunku płaci obficie krwią Naród polski. Wyciągnijmy za tym wniosek z tych najboleśniejszych doświadczeń, jakie zna historia, przynajmniej w naszych stosunkach wewnętrznych.

Drugą przesłanką naszej pracy jest obowiązująca dzisiaj zasada: właściwy człowiek na właściwym ... scu. Pragnąłbym, ażeby Szanowni Panowie wiedzieli, że odtąd o miejscu, jakie każdemu z nas przypada w wysiłku zbiorowym na rzecz wielkiego w tym nieszczęściu kraju, decydują wyłącznie kwalifikacje moralne i fachowe.

Stwierdzam z radością, że najbliżsi moi współpracownicy zarówno w Rządzie, jak i w wojsku, rozumieją tę zasadę i stosują z zapałem w życiu, nie dopuszczając do odrodzenia się rządów kliki. Dziękuję im za to z całego serca.

Ożywieni tymi poglądami i gorącą miłością Ojczyzny, nie ustaniemy w wysiłkach na rzecz odbudowy Polski wielkiej, a daleko szczęśliwszej, jak w niedawnej przeszłości.

Nowe plany Hitlera

"Le Petit Parisien" przedrukował dane jednego z korespondentów Włoch, którego informacje zawsze wysoko cenił, o nowej ofenzywie pokojowej Hitlera, co wzbudziło pewną sensację w dzisiejszej prasie paryskiej.

Korespondent donosi, co następuje /Le Petit Parisien pisze sam, że informacje te trzeba traktować ostrożnie/:

Należy oczekiwać nowych manewrów na rzecz "pokoju Hitlera" na wiosnę.

Poważne wpływy są wywierane na Hitlera, żeby zamaskował swój reżim i zaprezentował go w świetle bardziej "cywilizowanym". Miałoby się to stać w ten sposób:

1. Hitler zostałby prezydentem Rzeszy i zająłby honorowe stanowisko Hindenburga.

2. Kanclerzem byłby Goering.

Sprawy ważne

3. Radykalne osobistości partii a mianowicie Himmler, Goebbels i Ley byliby usunięci.

4. Ministerstwo spraw zagranicznych zostałoby powierzone zawodowemu dyplomacie, prawdopodobnie obecnemu ambasadorowi w Rzymie von Mackensenowi.

5. Schacht powróciłby na stanowisko ministra gospodarki.

6. Program nowego rządu nie zawierałby żadnych celów imperialistycznych.

7. Podkreślonoby pewien dystans w stosunku do Rosji.

8. Miałaby powstać zredukowana Polska i Czecho-Słowacja według arbitrażu jakiejś wielkiej osobistości.

9. Rezygnacja z autarkii i powrót do gospodarki światowej.

Generałowie Reichenau i Blaskowitz mieli w porozumieniu z partią sa[...]wać w tym kierunku koła przemysłowców niemieckich, którzy w obawie przed bolszewizacją Niemiec, mają się zgadzać z tym planem.

....

Emil Buré cytuje w artykule wstępnym w "L'Ordre" cały powyższy plan i stwierdza, że jeszcze w kwietniu 1918 roku Niemcy marzyły o hegemonii a 11.XI. tego samego roku złożyły broń. Wspomnienia takie mogą trochę oziębić zdobywcze zapały.

"Wyciągnęły one swoje sztandary i lampiony aby fetować masakrę w Polsce,ale nie mogły ukryć swego zaniepokojenia o jutro."

Niemcy mają jednak dalej zaufanie do Führera, ale ten wie, że nie wytrzymaliby oni klęski militarnej. Chce jej więc uniknąć. "Chce zniszczyć Francję przez samą propagandę. Chodzi obecnie o wznowienie Monachium. Mediator w Italii ciągle cz[...]ije a wczoraj otrzymał nową zachętę z Hiszpanii."

Buré wyraża przekonanie, że noworoczne przemówienie Daladier'a chyba z góry uniemożliwiło te plany.

Jednak "wojna narodowa biegnie obecnie równolegle z wojną socjalną, a ta może wchłonąć kompletnie pierwszą na wyłączną korzyść Niemiec. Trzeba być głuchym i ślepym aby nie widzieć, że organizuje się obecnie na świecie wyprawa krzyżowa antybolszewicka, którą Führer chętnie widzi - oddalony od niej o jedno tylko zaprzeczenie - i nie odmówiłby, gdyby go o to trochę poproszono, żeby ją poprowadzić"

Buré przypomina ostatnie wysiłki prop[...]ndy

Sprawy ważne

niemieckiej w tym kierunku. Goering wskazuje na to, że Polska a nawet Czechy mogłyby być rekostytuowane pod protektoratem Niemiec, które poprowadziłyby wojnę przeciwko komunizmowi. Takie rozwiązanie uzyskałoby aprobatę i pomoc ze strony Włoch.

W tym kierunku działa nadal propaganda niemiecka i znajduje sposoby przenikania do Francji i Anglii.

. . . .

Podobnie Albert Milhaud w "L'Ere Nouvelle" stwierdza, że informacje korespondenta "Petit Parisien" niewątpliwie kryją część prawdy. Niemcy mają wielkie trudności przede wszystkim surowcowe i produkcyjne. Pomoc rosyjska zawodzi. Jest możliwe, że niemiecki wysiłek militarny na Zachodzie wyczerpie rezerwy Rzeszy, nie wyczerpując aliantów. Wówczas grozi kapitulacja, której Niemcy chcą uniknąć.

Dla Anglii i Francji "oczywiście przedłużenie działań wojennych pociąga szereg niewygód, które [illegible] niepotrzebnie byśmy wyliczali. Pomimo bezsprzecznej wyższości środków, mobilizacja wszystkich rezerw Francji i Anglii może okazać się nieodzowna. Ale pokój, który nie byłby ani solidny ani trwały spowodowałby bez zwłoki nową wojnę. Wszyscy zgadzają się, że lepiej jest z tym skończyć i dla generacji obecnej i dla przyszłej.

. . . .

O innych planach Hitlera pisze redaktor dyplomatyczny "Daily Herald" W.N. Ewer i stwierdza, że Hitler porzucił myśl wojny błyskawicznej. Dla Rzeszy wielkiem zagadnieniem jest obecnie uzyskać efektywny alians z Włochami bez utraty Rosji. Hitler nie porzucił myśli wplątania Sowietów w wojnę z aliantami przez jakąś akcję na Bałkanach, czy na Bliskim Wschodzie.

Jeżeli chodzi o Włochy, to gdyby nie chciały dopomóc wojskowo, Niemcy domagaliby się pomocy ekonomicznej i wrogiej wobec aliantów akcji dyplomatycznej, oraz takich posunięć, które by zmusiły Francję do koncentracji wojsk na granicy alpejskiej i w Tunisie. Hitler stara się dalej aby Stalin pozostawił [illegible] własnemu losowi i związał się z Japonią dla wspólnej akcji przeciwko Anglii.

Jeżeli chodzi o Mussoliniego, to waha się on bojąc się obrazić Niemcy a z drugiej strony nie zrazić sobie Papieża. Akcja dyplomatyczna Niemiec jest jednak bardzo mocna i dotychczas dopiero w pierwszej fazie.

Z drugiej strony inne dzienniki angielskie donoszą, że Mussolini miał odrzucić propozycje Hitlera nawiązania rokowań pokojowych z Anglią i Francją.
/Le Petit Parisien z 2 I 40 L'Ordre, L'Ere Nou[illegible]
Daily Herald i Le Populaire z 3.I.40/.

Nr.76 z 3.I.1940.

SPRAWY WAZNE

Ambasador Anglii opuszcza Moskwę

W związku z wyjazdem amb.Anglii sir Wiliam Seeds'a z Moskwy 2 b.m. koła oficjalne Kremlu twierdzą, że nie został on wezwany przez rząd angielski do opuszczenia placówki, lecz że ma on zamiar wyjechać na pewien czas, który - wobec panujących rosyjsko-brytyjskich stosunków - przeciągnąć się może w nieskończoność.

Wobec obiegających różnych pogłosek, koła oficjalne Londynu oświadczczają, że przyjazd amb.Seedsa nie stoi w związku z zapowiedzianym wydaniem Białej Księgi o angielsko-rosyjskich rokowaniach. Koła te nie potwierdzają także wyżej zacytowanej wiadomości o możliwości przeciągnięcia się wizyty Seedsa w Anglii w nieskończoność.

Angielskie komentarze do przyszłości angielsko-rosyjskich stosunków i do ewentualnego ukazania się Białej Księgi są bardzo rozbieżne.
/Prasa za Havasem z Londynu 3.1.40.

Alianci a Rosja

Z artykułu "Fiński cud" w szwajcarskim tygodniku "Die Weltwache" cytujemy następujący ustęp:

Przedwczesne byłoby ocenianie już obecnie wszyskich skutków fińskiego zwycięstwa. Z francuskiej i angielskiej strony słyszy się, że to zwycięstwo jest najważniejszym wydarzeniem od wybuchu wojny we wrześniu. Możliwe, a nawet prawdopodobne jest, że Londyn i Paryż podejmą próbę wykorzystania rosyjskiej porażki w celu przekonania Stalina, aby się na przyszłość powstrzymał od awantur wojennych. Tylko w ten sposób, powiedzą mu alianci, Rosja mogłaby zabezpieczyć sobie zatrzymanie zarówno łupu ostatnich miesięcy, jak stanu posiadania olbrzymiego państwa nawet na wypadek niemieckiej klęski.
/Die Weltwache z 29.XII.39. Artykuł wstępny redaktora nacz. Karl v.Schumacher'a/

Utworzenie "Biura austriackiego"

W Londynie utworzono organizację pod nazw "Austria-Office" /Biuro austriackie/, która postawiła sobie za zadanie informowanie narodu austriackiego o tym, co się dzieje za granicą oraz dostarczania opinii publicznej świata bieżących informacyj dotyczących wydarzeń w Austrii.
/PAT, Londyn. Por. informacje dot.organizacji austriackich z De Telegraaf/

Nr.76 z 3.I.1940.

Dział II

P O L S K A

Piloci polscy zgłaszają swe usługi Finlandii

"Herald-Tribune" donosi o możliwości wysłania do Finlandii grupy pilotów polskich, w samolotach alianckich. Projektodawcy tego planu motywują to faktem, że Polacy, jedyni z aliantów, są w stosunku do Rosji stroną wojującą, z powodu zdradzieckiej inwazji i okupacji bolszewickiej w Polsce. Również Polacy nadawaliby sie najlepiej do takiej wyprawy, ze wzgledu na ostre warunki klimatyczne północy.

Plan ten został poddany przez dowódców grup polskich, obejmujących około 5.000 pilotów, przebywających w Anglii, Francji i Syrii. Grupy te zwróciły się w ostatnich dniach do dowódcy siły powietrznej Polski i do asa lotnictwa polskiego pułkownika Świecińskiego, attaché wojskowego przy ambasadzie polskiej w Londynie.

Lotnicy polscy pragnęliby jak najprędzej rozpocząć akcję, która pomogłaby do obalenia rządów obu dyktatorów, wspólników rozbioru Polski.

"Na razie jednak niewiadomo, czy alianci wyślą te samoloty wyekwipowane, ponieważ zachodzi tu kwestia, że Finlandia posiada 1000 nadliczbowych pilotów, czekających na samoloty, aby rozpocząć akcję."
/Herald-Tribune, Paryż, 31.XII.39./

"Dokumenty" niemieckie z XIII wieku

"Herald-Tribune" zamieszcza krótką notatkę zaczerpniętą z "Frankfurter Zeitung", że Niemcy odkryli w polskich archiwach urzędowych "poważne dokumenty historyczne". Jednym z nich ma być dokument datowany z r.1226, w którym "cesarz Fryderyk II dał Prusy jako lenno Zakonowi Krzyżaków"

Wiadomość ta zainteresuje historyków polskich, ponieważ łączy się z nią sprawa wiadomych i niewiadomych falsyfikacyj dokumentów przez Zakon Krzyżacki. Pierwszym zakwestionowanym dokumentem jest właśnie wyżej wymieniony, zawierający przywilej, jakoby uzyskany od Fryderyka II przez Wielkiego Mistrza, Hermana Salze na dwa lata przed zawarciem ostatecznej umowy między Krzyżakami a Konradem Mazowieckim w r.1228. Cesarz miał nadać ten akt z tytułu swego rzekomo "wszechwładztwa nad światem chrześcijańskim", obiecując Zakonowi nie tylko ziemie proponowane przez Konrada /Chełmno i Nieszawa/, dla obronnego osadnictwa, ale i terytoria, które na Prusakach Krzyżacy zdobędą. Krzyżacy przedstawili w 1228 papieżowi sfałszowany przywilej Konrada i uzyskali na mocy tego przywilej, nadający im te ziemie jako"lenno papieskie". Odnalezione przez Niemców "poważne dokumenty historyczne" reprezentują więc pewną analogię do hitlerowskiej dokumentacji historycznej czasów obecnych.
/Herald-Tribune, Paryż 30.XII./

POLSKA

Propaganda sowiecka w Polsce

Radio sowieckie nadal występuje w roli propagatora kultury w Polsce. Według informacyj radia buduje się 600 statków dla żeglugi po rzekach tych ziem polskich, które zostały okupowane. W Białymstoku otwarto teatr rewolucyjny, który rozpoczyna sezon sztuką p.t. "Wolna praca". Kopalnie Borysławskie, które"pod okupacją Polski - jak bezczelnie donosi radio - nie funkcjonowały, obecnie weszły w stadium wspaniałego rozkwitu" itd.itd..
/C.E. Moskwa z 30.XII./

Prasa szwajcarska o "Żółtej Księdze"

"Neue Zürcher Nachrichten" omawia szczegółowo świeżo wydaną Żółtą Księgę. Dziennik stwierdza, iż zbiór ten świadcz dobitnie, że Polska przez szereg lat czyniła wszystkie wysiłki, aby porozumieć się z Niemcami, - i że Niemcy nie chciały doprowadzić do tego porozumienia tak długo, póki nie zdławiły Czechosłowacji. Wtedy zaczęły Polsce dyktować warunki i to warunki tak daleko idące, że nie mogły nie doprowadzić do zerwania stosunków. Dokumenty francuskie - mówi dziennik - są klasycznym przykładem metod, jakimi można stworzyć i rozwinąć sztuczny konflikt, celem przeprowadzenia swoich postulatów.
/C.E.29.XII./

Kto winien "rzekomych" zbrodni w Polsce?

Ostatnio radio niemieckie podało na pierwszym miejscu relacje o nowej ilości "ofiar niemieckich", zamęczonych rzekomo przez Polaków. Według posiadanych przez Niemcy nieokreślonych bliżej dokumentów odpowiedzialność za te morderstwa pada w pierwszym rzędzie na Anglię, która podżegła do tego społeczeństwo polskie. Organizacj morderstw "zajmować się mieli funkcjonariusze rządowi". Sami Polacy nie ośmieliliby się nigdy na podobne czyny. Winna tu jest przede wszystkim Anglia.
/C.E. Berlin 30.XII.39./

Prześladowanie duchowieństwa polskiego przez bolszewików

"La Croix" zamieszcza informacje, zaczerpnięte z poprzednich komunikatów C.I.D. o prześladowaniu duchowieństwa polskiego przez władze bolszewickie okupujące Polskę wshodnią.
/La Croix z 3.I.40./

P O L S K A

Artykuł o prześladowaniach Żydów polskich

Korespondent londyńskiego "Daily Herald" I.Szapiro donosi z Paryża o wysiedleniu 80.000 małopolskich Żydów, którzy żyli od przeszło 20 lat w Niemczech, do terytorium polskiego okupowanego przez Rosjan. Niemcy chcieliby sprowadzić 150.000 niemieckich kolonistów, żyjących we wschodniej Małopolsce.

Deportacja czeskich i austriackich Żydów do Lublina trwa w dalszym ciągu, w liczbie 2.000 osób dziennie. Nowe obozy dla przyjezdnych zostały utworzone w Rozwadowie i Rudnikach.

Z Warszawy donoszą o egzekucjach, przeciętnie 10 dziennie, za takie przewinienia, jak "brak szacunku dla sztandaru ze swastyką", albo "szerzenie fałszywych wiadomości" lub za "zdarcie afisza niemieckiego".

Z powodu tych wiadomości redakcja "Daily Herald" zamieszcza artykuł wstępny p.t."Bydło", w którym podnosi fakt, że Niemcy wysiedlają 80.000 mieszkańców, których jedyną winą jest to, że przybyli do Niemiec 20 lat temu z Polski. "Dwóch dyktatorów zadecydowało o ich losie, jak o transporcie bydła i jak bydło są wywożeni."
/Daily Herald, 28.XII.39./

Przyjęcie noworoczne u Pana Prezydenta R.P.

Prezes Rady Ministrów gen.Władysław Sikorski imieniem rządu złożył najserdeczniejsze życzenia Prezydentowi R.P. wyrażając głęboką wiarę w pełne zwycięstwo sprzymierzonych i szczęśliwy powrót do wskrzeszonej Polski, oraz zapowiadając dalszą wytrwałą pracę dla dobra kraju. Premier oświadczył, że siłę swoją rząd czerpie z zaufania narodu i że zaufania tego nie zawiedzie. Prezydent R.P. dziękując również serdecznie za życzenia, podkreślił zasługi premiera i rządu w dziedzinie utrzymania państwa po klęsce w kraju, szczególnie zaś w sprawie odbudowy siły zbrojnej oraz wyraził pewność, że u boku swoich wiernych aliantów Polska zwycięży, po czym Rzeczpospolita zostanie odbudowana na trwałych fundamentach prawa i sprawiedliwości zgodnie z wolą narodu polskiego.
/PAT/

P O L S K A

W rocznicę śmierci Romana Dmowskiego odbyło się staraniem rządu nabożeństwo żałobne w katedrze w Angers

Dzisiaj 2 stycznia 1940 r. w katedrze w Angers odbyło się staraniem rządu nabożeństwo żałobne w pierwszą rocznicę śmierci śp. Romana Dmowskiego, prezesa Nar.Komitetu Polski w czasię wielkiej wojny i delegata na konferencję pokojową. Na nabożeństwo przybył Prezydent R.P., Prezes Rady Ministrów i Wódz Naczelny gen.Sikorski, oraz członkowie rządu. Mszę św. odprawił ks.biskup Gawlina w asyście całej kapituły i licznego duchowieństwa.
/PAT/

Niemcy nie dopuszczają do "bloku państw słowiańskich"

"De Telegraaf" podaje następującą informację D.N.B.:

"Tak zwany rząd polski ogłosił odezwę, rozpowszechnioną przez stacje radiowe aliantów, w której jako gwarancję bezpieczeństwa uwolnionej Polski podaje m.i. stworzenie bloku państw słowiańskich położonych między Bałtykiem, Czarnym Morzem i Adriatykiem."

Na podstawie powyższej notatki zabiera stanowisko "Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz", stwierdzając, że pomysł ten nie jest nowy. Już w rozmowach wersalskich dyskutowano kwestię korytarza słowiańskiego do Adriatyku. Wówczas domagał się Benesz takiego korytarza na koszt Węgier. Realne potrzeby państw okazały się już wtenczas mocniejsze od wpływu możnych osobistości, które ten program popierały. Powtórzenie tego planu jednak rzuca źródło na dążenia państw zachodnich, twierdzi D.D.P.K., a mianowicie nie chcą, aby na tym terenie, na którym już nic nie mają do szukania, zapanował spokój i była współpraca. Plan ten rzuca tylko hasła, którymi chce podburzać jednych przeciwko drugim. Niemcy zaś dążą do dobrobytu tych narodów a nie mogą dopuścić do tego, aby na tym terenie powstały fortece zagrażające Rzeszy.
/De Telegraaf, 27.XII.39./

U w a g a: Powyższe telegramy D.N.B. i D.D.P.K. nie były publikowane w prasie niemieckiej.

POLSKA.

Opłakane warunki życia w Warszawie

"La Croix" z 3.I. zamieszcza jednocześnie dwa artykuły o Warszawiei obecnych warunkach życia jej mieszkańców. Artykuły te zawierają naogół informacje, podane już w poprzednich Sprawozdaniach C.I.D. W artykule p.t. "Ciężkie życie Polaków w Warszawie" - "La Croix" podkreśla, że Warszawa jest teraz jedyną stolicą w Europie, nie posiadającą wcale samochodów osobowych, gdyż na rozkaz władz niemieckich trzeba było im oddać wszystkie samochody. Wyjątek zrobiono tylko dla kilku samochodów instytucyj użyteczności publicznej. Warszawa jest pełna zburzonych domów; Niemcy nie przeprowadzają żadnej odbudowy miasta, każą tylko usuwać gruzy żydom i robotnikom polskim. W mieście uruchomiono dotąd 7 linii tramwajowych, ale ludność opuszcza niezwłocznie tramwaj, gdy tylko wsiądzie do niego umundurowany Niemiec.

W Warszawie panuje duży chaos administracyjny, gdyż w mieście rządzą liczne władze niemieckie, które wydają często sprzeczne między sobą zarządzenia.

Władze niemieckie przeprowadziły ostatnio spis wszystkich mężczyzn, przy czym byłych oficerów polskich wywożą do obozów koncentracyjnych. Sytuacja sanitarna jest katastrofalna, wobec braku środków leczniczych. Fabryki Spiessa i Pulsa są zburzone. Poza tym daje się odczuwać brak środków spożywczych, których ceny są bardzo wygórowane. Komorne zostało obniżone od 25 do 30 proc. w domach chrześcijańskich, a o 50 proc. w domach żydowskich.

W drugim artykule, zatytułowanym "Warszawa jest teraz miastem martwym" - "La Croix" charakteryzuje różne objawy obecnego życia mieszkańców stolicy, zaznaczając, że z miasta pełnego życia i radości, znanego z teatrów, kawiarń - prawie nic teraz nie zostało - miasto jest martwe, zmieniło się zupełnie, nie ma samochodów, kursują tylko nieliczne dorożki i tramwaje, do których wstęp Żydów jest wzbroniony. Wiele restauracji i kawiarń ma napis, że Żydom wstęp jest zakazany. Ludność jest bez możności zarobkowania, znajduje się w nędzy.

Artykuł kończy się uwagami o obecnej prasie warszawskiej, wydawanej przez niemieckie władze okupacyjne.
/ La Croix, 3.I.40./

Nr.76 z 3.I.1940.

POLSKA .

Polonica we francuskiej prasie prowincjonalnej

O mordowaniu tysięcy katolików w Małopolsce przez bolszewików. Komunikat PAT-a o tym zamieszczają: Echo du Nord /Lille/ i Journal de Rouen z 30.XII.

B.prezydent Mościcki przybył do Fryburga w Szwajcarii, gdzie zamieszkał w hotelu "Suisse" z żoną i córką. Poddał się on badaniu lekarzy, którzy zalecili mu absolutny spokój i wypoczynek. Przybycie człowieka, który był szefem państwa, będącego ośrodkiem polityki europejskiej, w niczym nie naruszyło normalnego trybu życia we Fryburgu. Służba hotelowa zachowuje należytą dyskrecję. Swita p.Mościckiego składa się z 6 osób. Urządzeniem go we Fryburgu zajmował się poseł polski w Szwajcarii p. Modzelewski, który stale mieszka we Fryburgu.
/La Tribune Républicaine, St.Etienne, 30.XII./

W niedzielę 31.XII. w Nicei w sali Polskiego Czerwonego Krzyża p. Skarżyński wygłosił prelekcję o Polsce.
/L'Eclaireur de Nice, 29.XII./

O rozstrzelaniu przez Niemców prof.Białobrzeskiego komunikat PAT-a zamieszczają: L'Eclaireur de Nice i Le Petit Dauphinois /Grenoble/ z 31.XII.

O noworocznym przyjęciu korpusu dyplomatycznego przez Prezydenta Rzplitej i przez prezesa Rady Ministrów w Angers donosi L'Ouest-Eclair /Rennes/ 2.I.40.

Prasa francuska o rozstrzelaniu śp.prof. Białobrzeskiego

Komunikat Centrali Informacji i Dokumentacji Rządu Polskiego o rozstrzelaniu śp.prof. Czesława Białobrzeskiego, poza dziennikami poprzednio już wymienionymi, zamieściły: L'Action Française, L'Epoque i Journal des Débats z 1.I. oraz Le Temps z 2.b.m.

Prasa niemiecka pisze dalej o rzekomo "zamordowanych" Niemcach w Polsce

"Essener National-Zeitung" zamieszcza w jednym numerze artykuł wstępny i wiadomość oficjalną, że dotychczas "wykryto" w Polsce /do17.XII./ 5437 rzekomych "ofiar" z pośród Niemców w Polsce. Dziennik przypisuje te "mordy" głównie oficerom i żołnierzom polskim pod "wysokim patronatem" Anglii.
/Essener National-Zeitung z 30.XII.39./

Nr.76 z 3.I.1940.

POLSKA

Wymiana życzeń noworocznych między prezydentami Francji i Polski

Prezydent Rzeczypospolitej wysłał do Prezydenta Francji następujący telegram:

Na progu Nowego Roku pragnę wyrazić Waszej Excelencji najgorętsze życzenia, które składam w tym dniu wraz z całym narodem polskim, - osobistego szczęścia dla Waszej Excelencji i szczęścia Francji, nierozerwalnie związanej z Polską w wspólnej walce o Wolność i Prawo. W chwili, kiedy na ziemi francuskiej armia polska stanowi żywy symbol odwiecznego braterstwa broni polsko-francuskiego, życzę gorąco, ażeby zwycięstwo, w rekompensacie wspólnych ofiar, szybko ukoronowało sławne sztandary Francji i żeby mogła ona nadal prowadzić w uspokojonym świecie swoją wielką misję cywilizacyjną.

Władysław Raczkiewicz

W odpowiedzi na powyższe życzenia Prezydent Lebrun nadesłał Prezydentowi R.P. Raczkiewiczowi następujący telegram:

Bardzo żywo dziękuję Waszej Excelencji za serdeczne życzenia łaskawie mi przysłane z okazji Nowego Roku w imieniu bohaterskiego narodu polskiego. Ja również składam me najgorętsze życzenia, ażeby armie sprzymierzone zebrały wkrótce owoce ich wysiłków. Proszę Waszą Excelencję przyjąć wszystkie moje życzenia, jakie składam dla Jego szczęścia osobistego i dla przyszłości Rzeczypospolitej Polskiej, której wspólne nasze zwycięstwo przywróci jej chlubne posłannictwo.

Albert Lebrun

/PAT, 2.I.40./

Prezydent Turcji dziękuje Prezydentowi R.P.

W odpowiedzi na telegram kondolencyjny Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezydent Republiki Tureckiej nadesłał następujący telegram:

Gorąco dziękuję Waszej Excelencji za Jej udział w głębokim smutku narodu tureckiego.

Ismet Inonu

/PAT, 2.I.40./

POLSKA

Z za kulis przygotowań napadu na Polskę

Nowy dowód fałszu niemieckiego w stosunku do agresji na Polskę został ostatnio ujawniony. Podczas gdy ostatni korespondenci pism francuskich w Berlinie opuścili swe placówki dopiero 29 sierpnia ub.r. prasa niemiecka w swych artykułach wydanych z okazji Nowego Roku podaje, że korespondenci niemieccy w Paryżu i Londynie zostali odwołani w sposób nagły już w dniu 25 sierpnia.

Były korespondent wielkiego dziennika nazistowskiego "Westdeutscher Beobachter" w Paryżu p.Hermann Ginzel, obecnie w Bukareszcie pisze wspomnienia o swoich ostatnich dniach pobytu w Paryżu. Podaje on, że dostał dnia 25 sierpnia ub.r. rozkaz od swojej redakcji udania się natychmiast do Kolonii, celem objęcia nowego przydziału. O godz.19-ej dziennikarz ten opuścił Paryż i spotkał w pociągu kilku swoich kolegów, którzy udawali się do Brukseli. Kilka innych redakcyj niemieckich odwołało swoich korespondentów już dwa dni wcześniej i wysłało ich do Genewy i Brukseli, aby zorganizowali stamtąd serwis o Francji.

Mimo to, w Berlinie tak ministerstwo propagandy jak i spraw zagranicznych, zapewniało uroczyście dziennikarzy francuskich, że korespondenci niemieccy nie zostali odwołani ani z Paryża ani też z Londynu.

Berliński korespondent Havasa pisze:

"Dopiero 28 sierpnia ub.r. doszła nas autentyczna wiadomość na ten temat i powzięliśmy decyzję opuszczenia nazajutrz Berlina." Szczegół ten oświetla deklaracje oficjalne niemieckie, twierdzące, że Rzesza nie miała zamiaru prowokowania konfliktu europejskiego, atakując Polskę. Od dnia 24 sierpnia ub.r. agresja przciw Polsce była zdecydowana i data jej była ustaloną i znaną wtajemniczonym.
/PAT, 2.I./

Boże Narodzenie w Polsce

"La Croix" z 3.I.40. zamieszcza artykuł omawiający styczniowy numer wydawnictwa "Les Amities catholiques francaise" pod kierownictwem i z przedmową Mgr Beupin p.t. "La Jeunesse polonaise vous parle...". Poprzedni numer tego wydawnictwa był również w całości poświęcony Polsce p.t. "La Pologne héroique et martyre" i zawierał szereg artykułów i omówień będących historycznym dokumentem wypadków wojennych i męczeństwa Polski.

Ostatni numer zawiera opracowanie zrobione przez uczennice zakładów "Sacré Coeur" w Polsce, omawiające obszernie zwyczaje

P O L S K A

polskie przy obchodzeniu świąt Bożego Narodzenia, tradycyjną wilię, zwyczaj łamania się opłatkiem, pasterkę, śpiewanie kolęd itp. Mówi dalej ze wzruszeniem o tych świętach specjalnie smutnych dla wszystkich Polaków, i tych w kraju pod terorem okupacyj i tych rozproszonych na całym świecie, dla których święta Bożego Narodzenia są świętem nie tylko religijnym, ale także patriotycznym.
/La Croix z 3.I.40./

Polscy piłkarze w zawodach piłki nożnej na Śląsku

W Bytomiu odbył się mecz footbalowy pomiędzy reprezentacją wschodniego i zachodniego Śląska. W drużynie niemieckiej reprezentującej wschodni Śląsk grali znani polscy piłkarze Nytz, Pisch, Peterek, Włodarz i znany bramkarz Wilimowski.
/Transcont. 2.I./

Uruchomienie banków w Poznaniu

W Poznaniu i Łodzi zostały otwarte oddziały Deutsche Bank, Dresdner Bank, Commerz und Privat Bank. Równocześnie "Frankfuter Zeitung" stwierdza, iż w Łodzi nie funkcjonuje już żaden bank łódzki ani też żaden z oddziałów banków warszawskich.
/Transcont. 2.I./

Charakterystyczny zakaz urządzania zabaw w Polsce

"Nya Dagligt Allehanda" donosi z Warszawy o wydaniu rozporządzenia zakazującego urządzania zabaw tanecznych na całym obszarze generał-gubernatorstwa. Zakaz ten w myśl informacji szwedzkiego pisma wywołany został przeświadczeniem władz okupacyjnych, że Polacy wykorzystują zabawy taneczne, aby w ten sposób, omijając dekret wzbraniający zgromadzeń publicznych, spotykać się celem omawiania zagadnień politycznych.
/Sztokholm, Transconti./

Planowe osiedlanie rzemieślników niemieckich w Polsce

Związek Rzemieślników III-ej Rzeszy ogłosił komunikat zawiadamiając, iż w trzech wcielonych do Rzeszy tzw. "gau" Dantzig - West - Preussen, Warthe i Ostober-schlesien są do objęcia warsztaty rzemieslnicze, które mogą zapewnić niemieckiemu rzemieślnikowi dobre warunki egzystencji. Przybyli na

Nr.76 z 3.I.1940.

P O L S K A

ten teren niemieccy rzemieślnicy /a także czeladnicy z kilkuletnią praktyką/ zostaną najpierw przymusowymi zarządcami, a następnie będą mogli w dogodnych warunkach stać się właścicielami.

Rzemieślnicy będą sprowadzeni planowo, tak iż nie potrzebują się obawiań braku pracy. Szczególnie potrzebni są: piekarze, rzeźnicy i murarze.
/PAT/

Zamknięcie Uniwersytetu Stefana Batorego

Dnia 15 grudnia odbyło się zamknięcie Uniwersytetu Stefana Batorego. Profesorowie omawiali na swych wykładach dzieje uniwersytetu. W sobotę o 12 w poł. odbył się przejęcie uniwersytetu przez przedstawicieli ministerstwa oświaty. Profesorowie i studenci byłego Uniwersystetu im.St.Batorego urządzili 17 grudnia uroczyste nabożeństwo.
/BiulPr,Żyd. nr.65./

Nowy rektor prof.Kanczius o Uniw.Wileńskim

Kierownik b.Uniw.Stefana Batorego prof.Kanczius, poinformował przedstawicieli prasy, że zajęcia na uniwersytecie wileńskim rozpoczynają się dnia 15 stycznia. Na razie czynne będą tylko trzy wydziały: humanistyczny, prawnyi teologiczno-filozoficzny. Dnia 16 stycznia przejęta zostanie przez pełnomocników intendentura uniwersytetu oraz klinika przez Czerwony Krzyż. Podania zbiorowe o przyjęcie na uniwersytet nie będą uwzględnione. Część studentów b. uniw. St.Batorego wyjechała do Kowna, gdzie ukończą rok akademicki na wydziałach medycznym i technicznym. Na Uniwersytecie Stefana Batorego zapisanych było w r.1938 - 3110 studentów, w tym około 500 - 600 obywateli litewskich.
/Biul.Pr.Żyd. nr.66./

Reorganizacja w Kowieńskim "Dniu Polskim"

W redakcji wydawnictwa kowieńskiego "Dzień Polski" nastąpiła zmiana na stanowisku naczelnego redaktora. Został nim na nowo B.Paszkiewicz, który przez długie lata stał na jego czele.
/Biul.Pr.Żyd. nr.66./

POLSKA

Nowe zbrodnie niemieckie w Polsce

Uczony rozstrzelany

Pod tymi tytułami londyński "Times" podaje dłuższą wzmiankę /na podstawie komunikatu C.I.D./ o rozstrzelaniu prof. Czesława Białobrzeskiego.
/Times, 2.I.40./

Przybycie grupy wojskowych polskich

Około 50 Polaków, przeważnie oficerów, przybyło do szkockiego portu z Norwegii. Są to zbiegli jeńcy polscy z niemieckich i rosyjskich obozów koncentracyjnych. Chcą oni wstąpić do wojsk alianckich.
/Daily Herald i Daily Telegraph z 2.I.40./

Rejestracja majątków żydowskich w Polsce

"Krakauer Zeitung" opublikowało szereg nowych zarządzeń, zabraniających wszystkim bankom na okupowanym przez Niemców terytorium Polski wypłacać depozyty firmom, na których czele stoją dyrektorzy Żydzi, lub posiadaczami ich akcyj są Żydzi. Wszyscy Żydzi muszą do końca roku złożyć swe akcje w bankach.
/Biul.Pr.Żyd. nr.66./

No 76 z 3 I 1939

Dział III

PRZEGLAD OGOLNY

Prasa szwajcarska

Polityka śródziemnomorska Włoch

"Basler Nachrichten" ogłaszają jako artykuł wstępny korespondencję z Rzymu na powyższy temat, którego myślą przewodnią jest, że Morze Sródziemne stanowiło w przeszłości, stanowi obecnie i stanowić będzie na bliską przyszłość centralny problem polityki zagranicznej Włoch. Podajemy najbardziej charakterystyczne ustępy tego artykułu.

Wszystkie państwa, zarówno wojujące, jak neutralne, przyznają, że pozostawszy mocarstwem niewojującym Włochy utrzymały pokój na dwóch nader ważnych terenach Europy - terenie śródziemnomorskim, naddunajskim i bałkańskim oraz wzmocniły w zainteresowanych państwach poczucie przynależności i wspólnoty. Wielu tylko nie uświadamia sobie, że rzymska polityka od lat świadomie i z premedytacją dąży do tego celu. W tym dążeniu Italii objawia się najplastyczniej tak zwana "filozofia" Mussoliniego w odniesieniu do polityki zagranicznej. Mussolini dąży od lat do wyeliminowania obcych wpływów i obcej dominacji, szczególnie Anglii, państw śródziemnomorskich i do wzmocnienia w tych państwach poczucia własnej wartości i siły. Decydującym czynnikiem dla dewizy Mussoliniego "Morze Sródziemnomorskie narodom śródziemnomorskim". Jest jednak naturalny przyrost ludności włoskiej, powodujący głód "przestrzeni życiowej" nad Morzem Sródziemnym. Włoska polityka śródziemnomorska nie jest więc konstytucją sztuczną, lecz stanowi rezultat naporu od wewnątrz.

Włoska polityka w dorzeczu Dunaju i na Bałkanach jest również związana z włoską misją śródziemnomorską, Rzym widzi bowiem w półwyspie bałkańskim zaplecze włoskiego imperium śródziemnomorskiego i twierdzę przeciw wtargnięciu wpływów rosyjskich. O tyle przeciwstawia się on ewentualnym panslawistycznym i bolszewistycznym tendencjom na Bałkanach. Ale Rzym chce uniknąć zaostrzenia stosunków i wrogości z wszystkimi. Polityka jego na Bałkanach i Morzu Sródziemnym nie jest ani wojownicza ani agresywna. A nawet rewizjonizm włoski nie jest celem polityki wojennej, tylko pokojowej.

Staraniom włoskiej dyplomacji w ciągu ostatnich miesięcy udało się znakomicie polepszyć stosunki między Italią a państwami naddunajskimi i bałkańskimi, w szczególności zaś z Węgrami, Jugosławią i Bułgarią, t.zn. z trzema państwami południowo-wschodniej Europy,

nie posiadającymi gwarancji angielskiej.

Nakreślony obraz wykazuje jak błędne są tu i ówdzie za granicą wyrażane przypuszczenia, że Włochy interesują się od początku wojny coraz mniej problemami śródziemnomorskimi. Jest wprost przeciwnie. Można powiedzieć, że Włochy obserwują wszystko, co się dzieje obecnie w Europie przede wszystkim oczami mocarstwa śródziemnomorskiego. Niewojująca postawa wzmocniła od początku wojny wpływ i pozycję Włoch na Morzu Śródziemnym. Z drugiej strony różne objawy przyboczne wojny, przede wszystkim refleksy blokady angielskiej na Morzu Śródziemnym, przekonały Włochy więcej niż cokolwiek przedtem o uprawnieniu i konieczności realizacji ich żądań w tej strefie. Włochy bowiem ciągle jeszcze uważają się za "więźnia Morza Śródziemnego" i będą się za niego uważać tak długo, jak bramy wejściowe i wyjściowe tego morza pozostaną w obcych rękach. Italię nie pociesza fakt, że angielski dozorca więzienny od czasu do czasu jest "wspaniałomyślny". Obecny stan rzeczy jest niedopuszczalny dla takiego mocarstwa jak Włochy. C h c ą o n e c a ł k o w i c i e i n a z a w s z e z e r w a ć p ę t a ś r ó d z i e m n o m o r s k i e. D l a t e g o i c h a n t y a n g i e l s k a p o l i t y k a n a M o r z u S r ó d z i e m n y m j e s t s t a ł a i b e z k o m p r o m i s o w a. A l e i t u W ł o c h y n i e d ą ż ą d o g w a ł t o w n e g o r o z w i ą z a n i a p r o b l e m u. Mogą bowiem czekać. Tym bardziej, iż wiedzą, że ich godzina prędzej czy później nadejdzie.
/Basler Nachrichten 27 XII 39/.

Możliwość wojny na Bliskim Wschodzie

"Basler Nachrichten" zamieszcza pod tytułem "Wzrastające zaniepokojenie na Bałkanach" artykuł wstępny, datowany z Budapesztu, który podajemy w obszernym streszczeniu:

Wszystkie wiadomości, dochodzące ze stolic bałkańskich do Budapesztu wskazują zgodnie na wzrost zaniepokojenia na podłożu nadchodzącego ukształtowania się stosunków rosyjsko-tureckich. Kiedy pojawiły się pierwsze wiadomości o wznowieniu rokowań między Sowietami a Turcją przypuszczano, że chodzi o ułożenie sytuacji na Bałkanach wobec trudności rosyjskich w Finlandii.

Obecnie jednak sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Specjalne zainteresowanie wzbudził w Bukareszcie i Białogrodzie artykuł w "Völkischer Beobachter", który głosił, że Rosja może postawić wobec Turcji te same żądanie, co w stosunku do państw bałtyckich i doma-

Prasa szwajcarska

gać się baz wojskowych na Dardanelach.

Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że Turcja żądanie takie kategorycznie odrzuci a wobec tego powyższy artykuł stanowiłby tylko balon próbny. Nikt jednak nie puszcza takich balonów bez powodu. Troska państw bałkańskich nie tyle odnosi się także do obecnej sytuacji, ile do dyplomatycznych wysiłków obu grup mocarstw wojujących o przyszłe stosunki sowiecko-tureckie. Chodzi przede wszystkim o to, co będzie na wiosnę.

"Nie ulega już dziś żadnej wątpliwości, że zarówno dyplomacja niemiecka jak angielsko-francuska pracują w kierunku rozszerzenia frontu wojny i stworzenie pobocznego teatru wojny". Dyplomacja niemiecka ma bujną fantazję i wskazuje na Indie. Spodziewają się w Berlinie, że wojna sowiecko-turecka może zagrozić Indiom. Wojskowi niemieccy myślą bardzo chętnie o napoleońskich planach... Zapomina się jednak, że dyplomacja anglo-francuska dąży dziś do tego samego celu. Nie tylko Berlin życzy sobie wojny na Kaukazie - życzą jej sobie bez wątpienia także w Londynie i Paryżu, a mianowicie z większą słusznością niż w Berlinie."

Nadzieje aliantów związane z tą wojną nie są tak fantastyczne jak niemieckie ale za to realniejsze. Z jednej strony chodzi o odciążenie i pośrednią pomoc dla Finlandii, z drugiej o definitywne uniemożliwienie Rosji dostarczenia pomocy gospodarczej Niemcom.

Obecność francuskiego generała Weyganda i angielskiego generała Wawel'a w Ankarze /w listopadzie/ oraz utworzenie armii ekspedycyjnej w Syrii jest związane z tymi planami.

"Armia ta jest obecnie gotowa do działania; przyznaje to nawet prasa angielska i francuska. Składa się ona w większości z nowoczesnych, zmotoryzowanych formacyj i może w kilku dniach być na granicy turecko-rosyjskiej, skąd może razem z armią turecką poważnie zagrozić całemu terenowi naftowemu wokół Baku."

Ofenzywa z tej strony, zwłaszcza po doświadczeniach fińskich, może być bardzo nieprzyjemna dla Rosji. Sowiety miałyby więc dostateczny powód, żeby nie dać się skusić berlińskim sugestiom.

Sowiety muszą się jednak liczyć z bardzo poważnym czynnikiem a mianowicie poważną klęskę prestiżową na skutek niepowodzeń w Finlandii. Klęskę tę odczuwa się nawet w Bułgarii. Rumuński publicysta Seicaru pisał w "Curentul", że niepowodzenie w Finlandii należy nie tylko przypisać zawodowi, jaki sprawiła czerwona armia, ale również kompletnemu nieprzygotowaniu terenu fińskiego pod względem ideologicznym przez Komintern. Sowiety chcą to zaniedbanie naprawić obecnie na Bałkanach i stąd obserwujemy wiel-

Prasa szwajcarska

kie wysiłki w stosunku do Bułgarii, gdzie ma się mieścić centrala akcji Kominternu na Bałkanach. Agitacja ta ma przyspieszyć rozwój wypadków na Bałkanach, gdzie Rosja nie chce narazie żadnej bezpośredniej akcji także z uwagi na stanowisko Włoch. Dla tego celu potrzebny jest Sowietom sukces prestiżowy w stosunku do Turcji.

O ile więc dyplomacja rosyjska potrzebuje na gwałt sukcesów prestiżowych na południowym wschodzie i dlatego może chętnie słuchać obecnie niemieckich sugestii, o tyle Francja i Anglia podtrzymują Turcję coraz mocniej w jej stanowisku nieprzejednanym. Tu leży - zdaniem kół politycznych na Bałkanach - istota sytuacji i stąd niepokój zwiększony jeszcze przez to, że projekt bloku bałkańskiego jest, jak się wydaje, ostatecznie pogrzebany. /Basler Nachrichten z 28 XII 39/.

Szwajcarska ocena stanowiska Anglii i Francji wobec Czesko-Słowackiego Komitetu Narodowego

"Basler Nachrichten" donosi z Londynu, że na skutek wymiany listów między Beneszem i Lordem Halifaxem, gdzie ten ostatni stwierdził, że "rząd brytyjski uznaje istnienie Komitetu i przyjmuje, że jest upoważniony /qualified/ występować i działać w imieniu narodu czesko-słowackiego" - powstało wielokrotnie mniemanie, jakoby Anglia uznała coś w rodzaju rządu Benesza.

"Basler Nachrichten" pisze na podstawie informacji ze strony dobrze poinformowanej, że interpretacja taka jest zupełnie niesłuszna. "Czołowi politycy angielscy i francuscy, a zwłaszcza Francuzi uważają podobne dyskusje za zupełnie przedwczesne i stoją na stanowisku, że nowa sytuacja - jaka ma powstać po wojnie w Czecho-Słowacji - wymaga także nowych ludzi. Wydaje się więc, że decydujący mężowie stanu państw alianckich byliby tylko wówczas za uznaniem przyszłego rządu Benesza, gdyby naród czesko-słowacki miał możność wypowiedzenia się na ten temat w swobodnym głosowaniu. Przedstawiciele tego kierunku zwracają przede wszystkim na to uwagę, że dr Edward Benesz jest uchodźcą politycznym, podczas gdy w Pradze siedzi prawnie urzędujący rząd prezydenta Hachy. Fakt, że Rzym wpływa bardzo silnie jako protektor na uchwały tego rządu, nie zmienia nic w fakcie jego prawnej egzystencji. Trzeba również uważać za bardzo wątpliwe, żeby Benesz miał być tak samo traktowany jak niegdyś Masaryk. Wielu Czechów, żyjących w Londynie, wypowiada się stanowczo przeciwko nowemu rządowi Benesza, zwłaszcza, że zarzucają Beneszowi, iż za wcześnie dał sygnał do rozruchów w Czechach i Morawach i w ten sposób osiągnął tylko, że wiele tysięcy niewinnych Czechów zostało rozstrzelanych albo zamkniętych w obozach koncentracyjnych."
/Basler Nachrichten z 28 XII 39/.

No 76 z 3 I 1940

Prasa szwajcarska

Anglia pokłada nadzieje w Papiestwie

W Anglii uważa się wysłanie przez prezydenta Roosevelta swego reprezentanta do Watykanu, jego apel do Papieża i do kierowników wielkich grup religijnych w Ameryce za akcję, wskazującą kierunek rozwoju wydarzeń. Anglicy nie łączą tej akcji z pogłoskami dookoła wymiany wizyt między Papieżem a domem panującym. Przeciwnie, wydaje im się mało prawdopodobne, żeby Mussolini uznał obecnie takie próby za celowe, jak zresztą Anglicy są przekonani, że ani Roosevelt ani Papież nie rozważają planów pokojowych, któreby nie godziły się z minimalnymi żądaniami mocarstw zachodnich.

Anglicy uważają krok Roosevelta z innego względu za doniosły. Jak już nieraz, tak i tym razem Roosevelt wypowiedział myśl, którą w narodzie brytyjskim walczy jeszcze o sformułowanie.

Do wybuchu wojny angielscy ministrowie zastrzegali się stale, że ich postawa wobec Trzeciej Rzeszy nie ma zabarwienia światopoglądowego. Wszyscy pamiętają jeszcze angielskie hasła, iż nie należy tworzyć frontów ideologicznych. Odpowiadało ono zasadzie tradycyjnej a nie mieszanie się się w sprawy wewnętrzne innych państw. Po wybuchu wojny Anglicy oświadczyli, że walczą z Hitlerem i hitleryzmem, a kilka tygodni później Chamberlain powiedział, że w nowym porządku Europy każdy naród będzie miał swobodę wyboru swego rezymu, dopóki nie będzie to stanowić niebezpieczeństwa dla sąsiada. Tym samym zrezygnowano z zasady absolutnego nie mieszania się w stosunki wewnętrzne.

Przed kilku dniami czołowy dziennik angielski napisał, że hitleryzm, który się pragnie usunąć, nie jest formą rządu, tylko postawą duchową. Tym samym przyznaje się istnienie wojny światopoglądów, skoro się zaś przyznaje, że istnieją fronty ideologiczne, należy jaśniej niż dotychczas sformułować własną postawę. Jeżeli się zwalcza hitleryzm jako postawę duchową, dyskusja o celach wojny przybiera odmienne całkiem oblicze, wtedy bowiem zjawia się pytanie, jaką postawę duchową zamierza się wysunąć na miejsce hitleryzmu. Można coprawda poglądy na świat zwyciężać siłą wojskową, ale zastąpić je można tylko bronią duchową. Wielu Anglików wierzy, iż można go zastąpić powrotem do tradycyjnych sił, a kiedy się stawia pytanie co do natury tych sił, okazuje się, że pokładają nadzieję w odrodzeniu religijne. W przeciwieństwie do Austrii, gdzie kościół katolicki ustąpił prawie bez walki, okazał się on w Rzeszy siłą znacznie odporniejszą od kościoła protestanckiego, wreszcie prawie jedyną siłą, która tym samym mogłaby sobie zdobyć prawo do duchowego dziedzictwa.

Tym się tłumaczy uwaga, jaką Anglia darzy Waty-

Prasa szwajcarska

kan i dlatego prezydent Roosevelt uważany jest za człowieka, który na Boże Narodzenie działał w imieniu całego świata anglo-saskiego. Król angielski powiedział 25 XII 39, iż przeświadczony jest o tym, że sprawa aliantów jest sprawą kultury chrześciańskiej.
/National Zeitung z 26 XII 39/.

Bilans za pierwszy okres wojny w przedstawieniu
szwajcarskim

"National Zeitung" daje na zakończenie roku zwięzły bilans za pierwszy okres wojny od 1.IX.39 do 1.I.40. Podajemy go w streszczeniu.

Strategia

Tak zwana wojna błyskawiczna stała się w Polsce straszliwą rzeczywistością. Mając zabezpieczone tyły i kryte flanki, można na terenie równinnym przy bezwzględnym operowaniu materiałem ludzkim i sprzętem wojennym przemóc słabszego przeciwnika w otwartym polu i stosując metody totalnej wojny zniszczyć jego twierdze i miasta w krótkim czasie. Wygląda to na aksjomat, dziś jednak nazywa się to wojną błyskawiczną. Analogicznie uplanowana wojna błyskawiczna Rosji przeciw Finlandii nie udała się, ponieważ na terenie pełnym przeszkód, w ciężkich warunkach atmosferycznych i wobec doskonałej, wykorzystującej plusy terenu obrony Finów, wadliwe kierownictwo wojskowe Rosjan, zarówno w odniesieniu do ludzi jak do sprzętu, najwidoczniej zawiodło.

Wojna fortyfikacyj na zachodzie pozostaje do dziś upartym ścieraniem się patroli między Saarą a Mozelą. Po próbnym wypadzie Francuzów na przedpole linii Siegfrieda /Lasek Warndt/, nastąpił odwrót do pozycyj wyjściowych i od tego czasu obaj przeciwnicy zachowują na całej linii taktykę obronną.

W powietrzu

Loty wywiadowcze i gwałtowne wywiady z większymi starciami eskadr. Obserwacje, mierzenie sił i zrzucanie materiału propagandowego.

Na morzu

Dzikie walki korsarskie, bezwzględna wojna min i łodzi podwodnych ze strony niemieckiej; z powodu blokady dotkliwe straty po obu stronach.

No 76 z 3 I 1940

Prasa szwajcarska

Polityka zagraniczna

Alianci stopniowo dochodzą do przekonania, że "wojna przeciwko Hitlerowi nie przeciwko Rzeszy" była fałszywą spekulacją. Coraz wyraźniej zarysowują się cele pokojowe. Niemcy zaczynają rozumieć, że nie uda się oderwać Francuzów od Anglików przez względniejsze traktowanie ich, ani zlokalizować wojny. Dotychczas nie udało się Niemcom przy pomocy mediacji włoskiej /Ley i Himmler w Rzymie/ znaleźć bazy do rokowań i pękł lansowany przez nich z racji wyłączenia Sowietów z Ligi Narodów balon próbny: przegrupowanie sił i stworzenie frontu zachodniego contra Sowietom. Włochy pozostają z karabinem u nogi w roli niewojującego państwa, ale jednak nie neutralnego. Turcja przeniosła się do zachodniego obozu i zamknęła Bosfor przed atakiem z północy. Małe państwa neutralne cierpią dotkliwie z powodu blokady. Udział Ameryki w losie Europy dokumentuje się na nowo formułką "cash and cavry", a ostatnio skontaktowanie się Roosevelta z Papieżem, na którego właśnie nałożono obowiązek stałej ofenzywy pokojowej ex officio.

Wewnętrzna polityka

Wewnętrzne fronty utrzymały się wszędzie dobrze. Zarówno niemiecka spekulacja na defetyzm we Francji, jak sojusznicza spekulacja na antyhitleryzm w Rzeszy okazały się fałszywe. Napad Rosji na Finlandię zadał komunizmowi we wszystkich krajach śmiertelny cios, a niepowodzenie czerwonej armii jest twardym orzechem dla niemieckiego sztabu generalnego /przede wszystkim dla v. Reichenau'a/, sztab generalny sojuszników nie ma powodu martwienia się z tej racji.

....

Z pierwszej fazy wojny pełnej niespodzianek nie można wydedukować, jaka będzie druga jej faza w 1940 r. W każdym razie trzeba być na wszystko przygotowanym, także na rzeczy najbardziej nieoczekiwane, a Szwajcarzy mają wszelkie powody by czuwać i być w pogotowiu.
/National Zeitung z 26 XII 39/.

No 76 z 3 I 1940

Prasa angielska

Wyrozumiałość rządu angielskiego w stosunku do N i e m c ó w

W następnym tygodniu ma się odbyć w Liverpoolu konferencja Uniwersyteckiego Związku Pracy /The University Labous Federation/. Przeszło stu delegatów, reprezentujących około 4.000 studentów z różnych Uniwersytetów ma wziąć udział w obradach, których celem jest uchwalenie rezolucji przeciw prowadzeniu wojny. Rezolucja ta , według prezesa Związku, Mr. Gerald Croasdell'a, określa konflikt obecny jako "imperialistyczną wojnę pomiędzy faszyzmem Hitlera a imperializmem Anglii i Francji i dążeniem ich do opanowania świata." /?./ Rezolucja wzywa członków Związku do poparcia robotniczej klasy w jej dążeniu do zakończenia wojny.
/The Manchester Guardian z 31 XII 39/.

U w a g a: Wiadomość ta podana nader objektywnie przez poważne pismo angielskie i bez komentarzy, dowodzi jak daleko sięga tolerancja władz rządowych angielskich, w trudnym okresie działań wojennych.

Prezes Uniwersyteckiego Związku Pracy u s t ą p i ł

Mr Arthur Greenvood, wiceprezes partii socjalistycznej zgłosił rezygnację ze stanowiska prezesa Uniwersyteckiego Związku Pracy /Uniwersity Labour Federation/ z powodu proponowanej przez ten Związek rezolucji która jakoświadcza Mr Greenvood była inspirowana przez źródła komunistyczne.

"Jako długoletni członek Związku, który pamięta w jakim duchu Związek ten został założony przez ludzi, którzy walczyli w wojnie światowej, przykro mi oświadczyć teraz, że muszę zerwać węzły, łączące mnie ze Związkiem."
/Times, Daily Telegraph z 2 I 1940/.

Zamach na Goeringa

W paryskim wydaniu nowojorskiego dziennika " "Herald Tribune" ukazała się wiadomość zaczerpnięta ze źródeł dyplomatycznych, o zamachu dokonanym na Goeringa w dniu 18 XII 39. Zamach ten nastąpił w czasie polowania w lasach Vortherthal.

Goering został podobno lekko raniony w udo.

Prasa angielska

Trzej osobnicy, podejrzani o współudział w zamachu, byli przesłuchiwani osobiście prze Goeringa. Rozmowa Goeringa z Himmlerem, szefem Gestapo, miała podobno przebieg wyjątkowo burzliwy i zakończyła się powzięciem przez "spadkobiercę Führera" decyzji stworzenia sobie własnej "straży osobistej".
/Transconti z 2 I 40/.

Prasa niemiecka

Słowacki protest w Budapeszcie

"Essener National Zeitung" donosi z Bratisławy, że w rządowych kołach słowackich wywołał zaniepokojenie fakt aresztowania 36 Słowaków i dwóch sekretarzy gwardii Hlinki przez Węgrów w nowych prowincjach węgierskich. Poseł słowacki w Budapeszcie zaprotestował przeciwko aresztowaniu.

W Bratisławie wyrażają obawę, że fakt powyższy może wpłynąć niekorzystnie na toczące się tam rokowania węgiersko-słowackie o ostateczne uregulowanie spraw granicznych.

Węgrzy odmówili także wizy szefowi propagandy słowackiej Machowi, który chciał na święta wyjechać do rodzeństwa na Węgry.
/Essener National Zeitung z 28 XII 39/.

Niemcy piszą o planach ofenzywy aliantów na Kaukazie

Oficjalna prasa niemiecka: "Völkischer Beobachter"i "Essener Nationalzeitung" pisze od ostatnich dni grudnia stale o rzekomych planach wojennych Anglii i Francji w stosunku do Rosji, przy czym ofenzywa miałaby być przeprowadzona od granicy sowiecko-tureckiej na Kaukazie. W tym celu przygotowany jest specjalny korpus przygotowany w Syrii i w tym kierunku idzie akcja dyplomatyczna aliantów w Ankarze, aby Turcję wciągnąć do wojny z Rosją.

Równocześnie te same dzienniki rozpisują się szeroko o rzekomym fermencie w Indiach angielskich.
/Völkischer Beobachter i Essener Nationalzeitung /

No 76 z 3 I 1940

Prasa francuska

Australia dostarczy 3.000 lotników

Po swym powrocie z Kanady australijski minister lotnictwa Fairbairn oświadczył, że stosownie do ogólnego planu lotniczego Imperium Brytyjskiego Australia wyśle do Europy w roku 1940 - 3.000 wyćwiczonych lotników. Tworzyć będą ono eskadry pod dowództwem oficerów autralijskich.
/Le Figaro La Justice i inne z 3 I 40/.

Przesiedlanie ludności

W artykule pod powyższym tytułem Edouard Payen pisze między innymi w "Journal des Debats", że kryzys obecny wyraża się również w zjawisku, na który nie zwraca się dostatecznie uwagi, a mianowicie przymusowych wędrówkach, całej ludności różnych krajów na rozkaz państw totalnych.

Zasada: towar za towar, stosowana przez Niemcy w dziedzinie handlowej została rozciągnięta na całą ludność niektórych krajów. Zarówno dla Hitlera, jak i Stalina zbiorowiska etniczne, jednostki ludzkie są uważane za zwykły towar. Dla jednego i dla drugiego nie istnieje żadna odpowiedzialność, żadne uczucie - każą tańczyć ludziom według własnego widzi mi się, traktują ludność jak bydło.

W zakończeniu swych uwag Payen wyraża żal, że o tych niezwykłych cierpieniach przesiedlonych mas pisze się zbyt mało, a tym czasem "te cierpienia piekielne grożą tym wszystkim, którzy dostaną się pod panowanie niemieckie lub sowieckie." Gdyby o tych cierpieniach wiedziano więcej, to by powstało dążenie do ich uniknięcia, co dałoby nowy atut do zwycięstwa dla naszych armii.
/Journal des Debats z 1.I.40/.

Wiadomości różne

Ochotnicy szwedcy i duńscy w Finlandii

Liczba ochotników, zaciągających się do wojska fińskiego, wzrasta z każdym dniem. Ostatnio zaczynają się zgłaszać do armii fińskiej ochotnicy duńscy, których dotąd było niewiele. Konsulaty fińskie w Szwecji i Danii oblężone są przez młodych ludzi, którzy chcą iść na pomoc Finlandii.
/C.E. Rzym, Stockholm, Kopenhaga z 30 XII 39/.

Nr.78 z 3.I.1940.

Prasa amerykańska

"Spokój na froncie"

"Herald Tribune" omawia sytuację na froncie i cytuje wiadomości ze Szwajcarii o niemieckich pracach na linii Zygfryda. "Po 18 miesiącach pracy 600.000 robotników system obronny niemiecki ma obejmować 22.000 różnych betonowo-stalowych odcinków /units/."

Zdaniem francuskich znawców technicznych Hitler przekonał się po pierwszym miesiącu wojny o 3 zasadniczych omyłkach w kalkulacji niemieckiej: 1/ Flota powietrzna niemiecka jest słabsza od połączonej floty aliantów. 2/ Nie ma żadnych widoków rozłączenia Francji od Anglii dla umożliwienia Niemcom skoncentrowania się na zniszczenie tej ostatniej. 3/ Hitler był fałszywie poinformowany o tym, jakoby Francja była bliska rewolucji i że wszczęcie wojny będzie hasłem dla zaburzeń wewnętrznych.

Eksperci wojenni przypuszczają, że wymienione omyłki spowodowały decyzję Hitlera wstrzymania operacyj wojennych na kilka miesięcy, aby uskutecznić zmianę w produkcji samolotów, wybudować nowe dwumotorowe Messerschmitty, dla przezwyciężenia wyższości francuskich Curtissów, Moranes i brytyjskich Hursicanes i Spitfires, oraz przyspieszyć budowę "kieszonkowych" łodzi podwodnych i zrealizować hitlerowskie pragnienie blokady przeciw-alianckiej.
/Herald Tribune, 3.I.40./

Dzial IV

D O D A T E K

Rozporzadzenia urzedowe w Wilnie wedlug "Kuriera Wilenskiego" /okres: od 17.XI. - 7.XII.39/

Granice Jurysdykcji Wilenskiej

Min.Sprawiedliwosci oglosilo rozporzadzenie na mocy ktorego Wilenskiemu Sadowi Okregowemu podlegaja sady rejonowe w Wilnie Svencioneliai /Nowo Swieciany/ i Valkininkai /Olkieniki/. Granice jurysdykcji sa nastepujace: do sadu rejonowego w Wilnie nalezy m.Wilno, gminy: Niemenczynska,Podbrzeska,Rzeszanska,Mejszagolska,Nowo-Wilejka,Trocka,Rudominska i Miednicka; do sadu rejon. w Svencioneliai gminy Smolwenska,Duksztanska; Ignalinska Koltynianska, Nowo-Swiecianska i Podbrodzka; do sadu rejon. w Valkininkai: gminy Szalcinikiowska,Rudzinska, Olkienicka,Oranska II, Turgielska i Ejszyska.
/Kurier Wilenski dn.17.XI.39.Nr.271/

Rozkaz usuniecia papieru z okien

Naczelnik m.Wilna i powiatu wydal zarzadzenie, aby byly zdjete z okien papiery, ktore naklejono w czasie wojny z powodu bombardowania. Zauwazono, ze dotychczas nie wszyscy zastosowali sie do wspomniango zarzadzenia. Przypomina sie, ze papiery z okien powinny byc jak najpredzej zdjete, poniewaz bardzo psuja ogolny wyglad miasta i poszczegolnych domow.Zreszta i niebezpieczenstwo wojny juz minelo i zycie weszlo na bezpieczne tory..
Wszystkie slady wojny trzeba usunac, zeby nie wzbudzaly one niemilych wspomnien wojennych.
/Kurier Wilenski 17.XI.39.Nr.271/

Uregulowanie spraw komornego

Rozporzadzenie Komisarza Regulacji Cen.

Opierajac sie na art. 2 ustawy o Kontroli Cen /Vyr. Zin.471, Poz.2306/ postanawiam:

1/Komorne za mieszkania,pokoje i inne lokale w m.Wilnie i okregu za czas do 30 listopada 1939 r. oplaca sie w zlotych w takiej wysokosci, w jakiej placono 1 wrzesnia 1939 r. Najemcy, ktorzy zamieszkali po 31 pazdziernika 1939 r., placa za listopad w litach.

2/Wymienione w czesci I art. komorne w zlotych winno

Nr.76 z 3 I 19

DODATEK

byc uiszczone wlascicielowi do 18 listopada r.b.lub wniesione do Banku Litowskiego do depozytu Wilenskieg Sadu Rejonowego na imie wlasciciela do 20 listopada 1939 r.

3/Od 1 grudnia 1939 r. komorne oplaca sie w litach. Suma komornego w litach nie moze przewyszac my komornego, placonego 1 wrzesnia 1939 r. w zlotych.

4/Zakazuje sie obciazania warunkow najmu, odbierarania czesci wynajmowanego lokalu i zamieniania innymi sposobami warunkow najmu na szkode najemcy.

5/Winni wykroczenia niniejszemu rozporzadzeniu ulegna karze w mysl art.9 ustawy o kontroli cen.

6/Moje rozporzadzenie z 6 listopada 1939 r. w sprawie najmu lokali anuluje sie.

7/Niniejsze rozporzadzenie obowiazuje od 15 listopada 1939 r.

Dr.W.Juodejka

Komisarz Regulacji Cen.

/Kurier Wilenski 17 XI 39 Nr.271/

Kto bedzie mogl otrzymac nafte

Kartki na nafte beda wydawane wylacznie dla celow oswietleniowych, osobom, ktore nie majaw mieszkaniach swiatla elektrycznego. Dla otrzymania kartki wlasciciel domu wzglednie prowadzacy meldunki winien wydac glowie rodziny lokatora zaswiadczenie, ze lokator nie posiadaw lokalu swiatla elektrycznego, oraz winien zaznaczyc, ile wydano kart zywnosciowych na rodzine.

Sublokator otrzyma kartke na nafte w tym wypadku, o ile wlasciciel domu zaswiadczy, ze na wydzierzawione osobne pomieszczenie, nie jest czlonkiem rodziny glownego lokatora i prowadzi samodzielna gospodarke. Kartki nanafte bedawydawane w Zarzadzie Miejskim pokoj nr.80, poczynajac od 21 listopada 1939 r.Punkty rozdzielcze nafty beda podane do wiadomosci dodatkowo.

/Kurier Wilenski 2L XI 1939 nr.274/

Nr.76 z 3. I 1940

D O D A T E K

Ankieta dla studentow

Kierownik Uniwersytetu S.B.prof.Koncius wydal nastepujace zarzadzenie:

Wszyscy sluchacze U.S.B. obowiazani sa wypelnic ankiete do dnia 1 grudnia 1939 r. i zlozyc ja w kwesturze U.S.B.

Blankiety sa u portiera /Uniwersytecka 3/.

Sluchacze, ktorzy nie zloza wypelnionej ankiety w oznaczonym terminie, beda uwazani za rezygnujacych ze studiow. /Kurier Wilenski z 21 XI 1939 /

Obowiazek wystawiania rachunkow

Komisarz Regulacji Cen ostrzega wszystkich importerow hurtownikow oraz miejscowe fabryki, wyjawszy rzemieslnikow, by wystawialy nabywcom rachunki za sprzedane towary. Detalisci winni wystawiac rachunki na zadanie kupujacych. Rachunki winny byc wystawione z odpisem przez kalke, przyczym odpisy winny byc przechowywane conajmniej w ciagu 5 lat. Rachunek winien zawierac: imie, nazwisko lub firme wystawcy i odbiorcy; miejsce i czas wystawienia; nazwe, rodzaj, ilosc, cene i sume sprzedanych towarow; rabat, kolejny numer rachunku. Rachunek moze byc zastapiony przez kwit, order czy inny dokument, zawierajacy wspomniane dane. Do 20 lt. rachunki wystawia sie bez oplaty stemplowej; od 20 - 100 - oplata stemplowa 20 ct; na sumy wieksze - po 20 ct. od kazdej pelnej lub niepelnej setki.

Za nieprawdziwe dane w rachunku grozi kara do 15 tys.lt. /Kurier Wilenski 29 XI 39 nr.282/

Kto otrzyma paszport w Wilnie i okregu

Rada ministrow przyjela projekt zmiany ustawy o paszportach. Paszporty beda wydawane tym mieszkancom Wilna i okregu; ktorzy udowodnia obywatelstwo litewskie na podstawie nastepujacych dokumentow:

1/akty stanu cywilnego, wydane w m.Wilnie i okregu:metryki urodzenia,chrztu,zgonu,slubu,wyroki w sprawie zalegalizowania dzieci, wyroki w spr.rozwodu;

2/dokumenty odnosne przypisania w m.Wilnie i okregu do gminy wiejskiej miejskiej klasowej /ogolne ksiegi spisow

D O D A T E K

ludnosci,zaswiadczone zapisy,swiadectwa przypisania do gminy w dawnych paszportach rosyjskich czy aktach stanu cywilnego/;

3/dokumenty odnosne pobytu stalego w m.Wilnie czy okregu conajmniej od 1 stycznia 1904. i posiadania tam stałej pracy czy nieruchomosci.

4/dokumenty stwierdzajace stale miejsce zamieszkania w m. Wilnie czy okregu 6 sierpnia 1920 r. i 27 pazdziernika 1939 r.

Wszystkie wymienione dokumenty, potrzebne dla uzyskania paszportu, wydawane sa bezplatnie.
/Kurier Wilenski 22 XI 1939 Nr.275/

Bezplatny przewoz wyjezdzajacych z Wilna i okregu

Naczelny dyrektor kolei wydal zarzadzenie, na mocy ktorego wolno przewozic koleja bez-platnie wszystkie osoby, wyjezdzajace z Wilna i okregu na staly pobyt zagranice lub do innych miejscowosci Litwy. Bezplatnie przewozi sie takze bagaz tych osob do 100 kg na kazda osobe, z wyjatkiem mebli.
/Kurier Wilenski 1 XII 1939 Nr.284/

Ruch w Wilnie od 4 godziny rano

Z rozporzadzenia Komendanta m.Wilna dozwolony zostaje ruch od godz. 4-ej rano do 8-ej wieczor.
/Kurier Wilenski 1 XII 1939 nr.284/

Rejestracja ksiazeczek P.K.O.

Na mocy rozporzadzenia Pana Ministra,Tauponosios Valstybes Kasos/PanstwowaKasa Oszczednosci/ podaje do wiadomosci publicznej, ze w Wilnie i naobszarze wilenskim od dnia 4 grudnia do dnia 18 grudnia 1939 r.odbedzie sie rejestracja ksiazeczek wkladowych P.K.O./Pocztowej Kasy Oszczednosci/,bedacych wlasnoscia obywateli lit.oraz polis ubezpieczenia na zycie. Cel rejestracji - ochrona, w miare mozności interesow obywateli litewskich. Rejestracja odbywa sie w godzinach urzedowych: w Wilnie w gmachu bylego oddzialu wilenskiego P.K.O./Mickiewicza 16a/a na obszarze wilenskim - we wszystkich urzedach pocztowych. Osoba rejestrujaca ksiazeczke, winna posiadac dowod osobisty lub inny dokument tozsamosci, zas osoba rejestrujaca polise - dowod osobisty i pokwitowania na uiszczone skladki.

Osoby prawne ze stala siedziba w Wilnie lub obszarze wilenskim, posiadane ksiazeczki wkladowe rejestruja wylacznie w gmachu bylego oddzialu wilenskiego P.K.O.
/Kurier Wilenski 4 XII 1939 Nr.287/

D O D A T E K

Rejestracja osob pragnacych powrocic
na terytorium ZSSR.

Zarzadzenie dla osob pragnacych powrocic do miejscowosci, znajdujacych sie obecnie na terytorium ZSSR.

Kazdy rejestrujacy sie powinien podac o sobie nastepujace wiadomosci:

1. Nazwisko, imie ojca.
2. Data urodzenia.
3. Miejsce urodzenia/miasto;gmina,wies,b.wojewodztwo/.
4. Narodowosc.
5. Zawod.
6. Stan i miejsce zamieszkania rodziny.
7. Gdzie mieszka obecnie nadawca ankiety.
8. Gdzie mieszkal przed przybyciem do Litwy.
9. Dokad chce powrocic /miasto;wies;gmina b.wojewodztwo/
10. Czy ma krewnych w miejscowosci, do ktorej chce wrocic i jakich.

Termin rejestracji ustanawia sie od dnia 6 do 10 grudnia 1939 r.wlacznie. Tak samo musza zarejestrowac sie te osoby, ktore pochodza z ziem przylaczonych do ZSSR, przybyle do okregu wilenskiego jeszcze przed wojna a pragnace obecnie tam powrocic. Osoby; ktore do dnia 11 grudnia 1939 r. nie zarejestruja sie nie beda figurowac w spisie pragnacych powrocic do ZSSR.

Ministerstwo Spraw Wewnetrznych.

/Kurier Wilenski 5 XII 1939 Nr.288/

Ustawa o regulowaniu spraw uchodzcow wojennych

Rzad litewski przyjal ustawe, ze uchodzcy wojenni uznani sa za obcokrajowcow, ktorzy z powodu wytworzonych wskutek wojny warunkow, przybyli lub zostali wysiedleni do Litwy. Uchodzcy wojenni musza w okreslonym czasie i trybie zarejestrowac sie i wykonywac ustanowione dla nich warunki.

Dla uregulowania spraw uchodzcow powstanie przy Ministerstwie Spr.Wewn. Komisariat. Zadaniem jego bedzie ustalenie terminu i porzadku rejestracji, badanie sytuacji materialnej uchodzcow, ustalenie miejsc pobytu uchodzcow, troska o ich repatriaciach i t.d.

Zakazuje sie ukrywanie uchodzcow.

Nalezy o nich doniesc miejscowej policji.

Uchodzcy, ktorzy zagrazac beda publicznemu porzadkowi, moga byc na mocy uchwaly naczelnika powiatu osadzeni w obozie koncentracyjnym i uzywani tam do pracy.
/Kurier Wilenski 6 XII 1939 Nr.289/

D O D A T E K

Nafta na kartki

Zarzadzeniem Komisarza Cen, wolno na kartke na grudzien sprzedac najwyzej 3 litry nafty.
/Kurier Wilenski 6 XII 1939 Nr.289/

Zamkniecie b.panstwowego zenskiego gimnazjum handlow.

Zarzadzniem Delegata M-stwa Oswiaty z dniem 4 grudnia 1939 r., praca normalna w zenskim gimnazjum handlowem w Wilnie ustala, gimnazjum zostalo bez uczenic.
/Kurier Wilenski 7 XII 1939 Nr.290/

U w a g a: Nalezy zaznaczyc, ze w tym gimnazjum nie zostaly dokonane zadne zmiany personalne, ani w rozkladzie nauki.

Jezyk panstwowy a praktyka lekarska

Wedlug przyjetej ostatnio przez sejm ustawy o praktyce lekarskiej,dentystycznej i farmaceutycznej, osobom, ktore w swych dokumentach cenzusu naukowego nie maja oceny z jezyka panstwowego, prawo praktyki moze byc udzielone jedynie po sprawdzeniu /przez komisje przy Dep.Zdrowia/ znajomosci jezyka panstwowego w slowie i w pismie.

Osobom, ktore narazie nie moga sie jeszcze wykazac dostateczna znajomoscia jezyka panstwowego, lecz zlozyly pisemne zobowiazania ze sie przygotuja do sprawdzenia ich znajomosci jezyka panstwowego, moga byc udzielane czasowe zezwolenia na praktykowanie, lecz na okres nie dluzszy niz dwa lata.
/Kurier Wilenski 7 XII 39 Nr.290/

Kolportaz prasy w Wilnie

Zgodnie z rozporzadzeniem wladz kolportaz uliczny pism w Wilnie prowadza osoby,majace prawo do obywatelstwa litewskiego i posiadajace zezwolenie wladz administracyjnych.
/Kurier Wilenski 7 XII 39 Nr.290/

U w a g a: Wiekszosc przytoczonych rozporzadzen podana jest doslownie, niektore tylko w streszczeniu.

Nr.76 z 3.I.1940

DODATEK

Wiadomości z Pomorza

Nadburmistrzem Torunia jest działacz hitlerowski z Niemiec, niejaki Jacob. W Tczewie burmistrzem jest Horst Zachrau, dawniejszy burmistrz w Riesenburgu.

We wszystkich publicznych miejscach na Pomorzu, na dworcach, w biurach, na poczcie, w bankach itp. rozwieszone są szyldy z napisem: "Denkt am Bromberg" /pamiętaj o Bydgoszczy/ co ma być dla Niemców przypomnieniem o dniu 3 września w Bydgoszczy i ma ich pobudzać do mściwości względem Polaków.

W końcu listopada i początku grudnia objazdu Pomorza dokonał minister propagandy Rzeszy, Goebbels. Rozpoczął od Gdańska, a następnie zwiedził Bydgoszcz, Grudziądz, Toruń i inne miasta. W Bydgoszczy wygłosił wielkie przemówienie, o którym już swego czasu w naszym Sprawozdaniu pisaliśmy. W Toruniu bawił tylko parę godzin i w ratuszu wpisał się jako pierwszy do nowo założonej Złotej Księgi pamiątkowej.

W 1937 r. kilkanaście rodzin rybaków z Helu, którzy uważali się za Niemców, dobrowolnie wyemigrowało do Niemiec na wyspę Rugię. Obecnie 14 z tych rodzin powróciło na Hel.

Na Pomorzu ustanowiono taryfę zarobkową, według której otrzymywać mają za godzinę pracy: robotnik niewyszkolony 46 fen., robotnik przyuczony 52 fen, robotnik wyuczony - 62 fen., majster 72 fen. Kobiety i P o l a c y otrzymywać mają tylko 70 proc. tej taryfy.

Na Pomorzu obecnie wprowadzono zaciemnianie miast w nocy. Wprowadzono je również i w Prusach Wschodnich. Jak pisze prasa niemiecka, ma to być środek przezorności, żeby utrzymać ludność w dyscyplinie i ożywić ducha współdziałania i solidarności społecznej.

Niemcy energicznie zakładają na Pomorzu organizacje hitlerowskie tzw. "Arbeitsfront" wśród wszelkiej kategorii pracowników i robotników. Treuhenderzy otrzymali od kierowników hitlerowskich polecenia, że mają dopilnować by wszyscy pracownicy wszelkich przedsiębiorstw należeli do "Arbeitsfrontu". Jest rzeczą jasną, że od stopnia gorliwości danego Treuhendera zależy, czy i o ile do organizacji tej wciągani będą także pracownicy Polacy. W dniu 24 listopada w sali Deutsche Heim w Toruniu odbyło się zebranie organizacyjne "Arbeitsfrontu", na którym przemawiali:"Gauobman" Kamer i "Kreisobmann" Lamperle.

W toruńskim teatrze miejskim wystąpił staraniem państwowego urzędu "Kraft durch Freude" niemiecki zespół teatral-

Nr.76 z 3.I.1940.

D O D A T E K

ny, który w ciągu miesiąca dokonał objazdu różnych miast na Pomorzu.

W dniu 5 grudnia uruchomiono linię autobusową między Toruniem a Rypinem.

W dniu 9 września 1939 administracja cywilna miasta Torunia wypuściła tzw. "bony zastępcze" wartości 50 gr, 1 zł. i 5 zł. W dniu 1 grudnia bony te wycofano z obiegu.

W niedzielę 26 listopada w Toruniu odbył się na placu św.Katarzyny /obecnie zwanym - Wilhelmsplatz/ przed kościołem garnizonowym obchód "Totengedenktfeier" z udziałem policji, wojska i członków partii hitlerowskiej. Komendant miasta gen. Klutmann wzywał także "alle Volksdeutschen" do udziału w tym obchodzie. Tegoż dnia później odbył się wojskowy obchód żałobny na cmentarzu Staromiejskim.

Z 5 dawnych kin toruńskich obecnie czynne są dwa kina. Kino Światowid przy ul.Prostej 5 obecnie nazywa się "T. orner Filmtheater", zaś kino Mars przy ul.Warszawskiej 9 /obecnie Friedrychstrasse/ nazywa się "Gloria-Palast".

Gmach dyrekcji kolejowej w Toruniu przy Placu Teatralnym Niemcy obrali za siedzibę rożnych swoich urzędów instytucyj i organizacyj. Nazywają oni go "Stadtamst - Haus". Mieści się tam m.i. miejski zarząd budowlany. Państwowy powiatowy urząd budowlany mieści się przy ul.Krasińskiego 44/Klossmannstrasse/ Przy ul.Mickiewicza 61 mieści się urząd miar i wag. Dom Społeczny przy ul.Mickiewicza 24 również wykorzystują Niemcy na pomieszczenie rożnych swoich urzędów.Mieści się tam m.i. urząd gospodarczy miasta Torunia, gdzie dokonuje się wydawania kartek na węgiel.

Kawiarnie i/ restauracje w Toruniu albo przejęli właściciele Niemcy całkowicie, albo też osadzono w nich Treuhenderów. Właściciel dawnej niemieckiej kawiarni Dorscha przy rynku Staromiejskim Max Krüger objął najprawdopodobniej wywłaszczoną kawiarnię p.Pomorskiego przy ul.Szerokiej 29 "Europejska". Nazywa się ona teraz "Dorsch". Dawną kawiarnię Dorscha przy rynku Staromiejskim przejął Wilhelm Werner. Kawiarnię p.Smoleńskiego przy ul.Szerokiej 37 objął niejaki Kuntze, nazywa się ona teraz "Weichselland". Kawiarnia Roma na rogu ul.Królowej Jadwigi i Wielkich Garbar nazywa się "Kaffee Wien", zaś kawiarnia Esplanada przy ul.Konopnickiej 4 nazywa się "Kaffee Vier Jahreszeiten" /kawiarnia "Cztery pory roku"/, Treuhenderem w niej jest niejaki Rudi Seidel.

W Toruniu, jak i na całym Pomorzu, osiedlają się obecnie lekarze Niemcy, bądź z Rzeszy, bądź też z krajów bałtyckich. Osiedlili się tam nowi lekarze - Niemcy: W.Post, H.von Samson-Himmelstjerna, oraz dr Neumayer, który prowadzi klinikę położniczą, prawdopodobnie wywłaszczoną od jednego z miejscowych lekarzy Polaków.

D O D A T E K

W Toruniu urządzane są w każdą niedzielę wspólne eintopfessen.

W dniu 7.XII. otwarto w Toruniu dwie szkoły żeńskie przy ul.Sienkiewicza /Schulstrasse/. Są to dawne szkoły powszechn nr.9 i 13.Do szkół tych muszą się zgłosić wszystkie dziewczęta w wieku szkolnym, mieszkające przy ulicach zaliczonych do rejonu wspomnianych szkół.

Niemcy bezpośrednio po zajęciu Torunia przemianowali ulice według dawnych niemieckich nazw sprzed roku 1920. I tak np. nazywają się obecnie ul.Słowackiego - Waldstr., Mickiewicza - Mellienstr., Grunwaldzka - Janitzenstr., Moniuszki - Baumschulweg, Fredry - Körnerstr., Konopnickiej - Parkstr. Krasińskiego - Klossmannstr., Matejki - Benderstr., Chopina - Kerstenstr., Lindego - Rosenowstr., Romana Dmowskiego - Kulmerchaussé, Warszawska - Friedrichstr., Plac św.Katarzyny - Wilhelmsplatz itd., natomiast nowe ulice powstałe za czasów polskich w nowych dzielnicach dotychczas jeszcze zachowują swoje polskie nazwy i oficjalnie nazywają sie np: Szymanowskiegostr., Pierackistr., Wyspiańskistr.,Wyczolkowskistr Żwirki u.Wigurstr., Falatastr,itd.

W dniu 3 grudnia w Toruniu odbył się spis ludności. Właściciele mieszkań musieli wypełnic odpowiednie poprzednio im doręczone formularze. Za dokładne wypełnienie oraz oddanie w terminie formularzy odpowiedzialny był nie tylko właściciel mieszkania ale także właściciel domu oraz Treuhänder. Za dokonanie zapisów nieprawdziwych na formularzu spisowym groziły surowe kary więzienia.

W dniu 12 grudnia w Toruniu opublikowano przepisy meldowania się w mieście Toruniu. Każdy wprowadzający się do Torunia obowiązany jest w ciągu 24 godzin zameldować się we właściwym rewirowym urzędzie meldunkowym. Również kto się wyprowadza lub zmienia mieszkanie obowiązany jest w ciągu 24 godzin wymeldować się.

W dniu 1 grudnia w Toruniu ogłoszono rozporządzenie o zgłoszeniu do szkoły dokształcającej młodzieży zawodowej obojga płci, pracującej w handlu i rzemiośle. Młodzież męska ma się zgłaszać do szkoły przy ul.Wały 12. zaś młodzież żeńska do szkoły zawodowej żeńskiej przy ul.Strumykowej 4.

W większości przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych polskich w Toruniu, jak zresztą i na całym Pomorzu ustanowiono Treuhänderów. Wiadomym jest, że losy takich przedsiębiorstw są już przesądzone będą one wywłaszczone i oddane Niemcom nasłanym tu z Rzeszy, z krajów bałtyckich lub skąd inąd. Przesiębiorstwem takim chwilowo zarządza powiernik, a faktyczny właściciel Polak zepchnięty jest tam do roli po-

D O D A T E K

pychadła,"któremu "z łaski" wypłaca się pewne "wynagrodzenie". Taki los spotkał m.i. następujące toruńskie przedsiębiorstwa: drogeria p.Gaudyńskiego przy ul.Szerokiej, w której obecnie rządzi Treuhänder Otto Heuer; znana restauracja p.Gracjana Dąbrowskiego "Do Gracjana" przy ul.Szczytnej 2 nazywa się obecnie "Zur Hütte" i rządzi tam Treuhänder Fullert; składem bławatów p.Wład.Kotlińskiego przy ul.Szerokiej 33 zarządza K.Walter; drogerie p.M.Weroczy przy ul.Chełmińskiej 12 i H.Szady przy rynku Staromiejskim 35 prowadzi Otto Krause; składy optyczne Fr.Seidlera przy rynku Staromiejskim 16 i Grodzkiego przy ul.Chełmińskiej 5 oddano w zarząd optykowi Niemcowi Wernerowi Schmeichelowi; hurtownią towarów spożywczych i kolonialnych pani Napiórkowskiej przy ul.Prostej zarządza Treuhänder Helmut Sodtke; restauracja p.Chełewicza /Damman i Kordes/ przy rynku Staromiejskim oddana została Erychowi Lekiesowi; skład mebli p.Małeckiego przy rynku Staromiejskim 16 oddany został w zarząd Augustowi Sonntagowi.

Na zarządzenie namiestnika gdańsko-zachodnio-pruskiego wszelkie akta urzędów państwowych,komunalnych oraz instytucyj publicznych, które Polacy wywieźli w czasie najazdu niemieckiego - "mimo szybkiego tempa ofenzywy niemieckiej" - jak mówi odnośne zarządzenie - mają byń obecnie sprowadzone z powrotem. Centralę wywiezionych asprowadzonych z powrotem aktów urządzono w Bydgoszczy. Wszelkie urzędy, które stwierdzą u siebie brak jakichkolwiek aktów, winny zwracać się po nie do bydgoskiej centrali.

- - - - - - - - - -